

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelony mk. 30—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 10 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. sagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi z odnośnieniem miesięczną

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Białkowieza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 8, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

1882 r. — 25/II — 1922 r.

Z okazji Jubileuszu 40-to letniej pracy w sztuce drukarskiej naszego kierownika p. IZDORA REZNIKA składają serdeczne życzenia.

Pracownicy Drukarni Stanisława Reznika w Sosnowcu.

„Niema Boga. Niema grzechu! Niema życia pozagrobowego! Każdy ma prawo dążyć do szczęścia nawet przez trupy swoich bliźnich.”

Takie credo wypisali sobie trzej studenci amerykańscy jako dyrektywę życia.

Co z tego wynikło, opowie najnowszy, potężny film w 6 aktach osnuty na tle życia pozagrobowego

DUCH ZIEMI

wytwórni „Goldwyn” New York.

KINO „ZARISZ”

Dr. H. Grodziński

b lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe
Przyjmuje od 11—1 i od 6—8
Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

cych, — niema mowy o tym, by nasze obecne wysiłki, by krew przelana oczyściła ludzkość i ziemię, które powinny być jednak dziełem w rękę bożych, a nie igrzyskiem szatana.

W naszej młodzieży tak, jak w pokoleniu dojrzałym, może w mniejszej mierze, ale prawie tak samo: obok cnót wielkich i grzechy niemałe; obok czynów heroicznych i podłe.

Przypominam sobie jeden obrazek... było to w Ksawerze nad Bugiem. Po uciążliwych dwudniowych czterdziestogodzinnych marszach zatrzymaliśmy się z pułkiem na chwilowy odpoczynek prawie w obliczu nieprzyjaciela; trzeba było rozstawić czaty; więc przeznaczono między innymi jakiegoś chłopczykę, który miał tak nogi odparzone, że obydwie stopy — jedna cuchnąca sina rana... Bez słowa protestu z trudem naciągnął ciężkie wojskowe kamasze i pomaszerował we wskazanym kierunku...

Ale jeśli w tej duszy niema entuzjazmu, który za lat sto nie wygasa, to czy będzie z niego bohater życia?

Tyle zapadło w nas wszystkich i młodych i starych zgorzienia. Jedyne antidotum to: „hasłem naszym powinna być Elba!” i wierząc mi: na nic wszystkie wysiłki, jeżeli przez umiejętnie codzienne starania to hasło nie zapadnie w dusze naszej młodzieży.

Jeżeli zapadnie — będziemy mieli tysiące Paderewskich, Traugutów, Sowińskich, jeśli nie — to wypijamy tylko Kokotów, Słonimskich, Żelezników lub Ponińskich... Si-cińskich.

Br. K.

SOSNOWIEC SFINKS

Od 20 do 26 lutego włącz. Wystąpi słynny detektyw HARRY PEEL w 4 serjowym obrazie „Jeździec bez głowy”.

„Tajemnicza Moc”

sensacyjny cyrkowy detektywny dramat w 5 części.
ANONS: Od poniedziałku 28 lutego. 4-a serja

Dr. Melodysta

choroby wewnętrzne
specjalność: **choroby płuc**
Sosnowiec, Dęblińska 7 tel. 181.
poprzeczna-oficyna II piętro
ordynuje od 9—10 i od 3—6

Lekarze Dentyści

IG. SZATENSZTEINOWIE

Przyjmują od 10—1 i od 3—6
SOSNOWIEC,
Modrzejowska 3 (dom Bindera)

Dr. medyc. CŹIBAK

Będzin, ul. Sączewskiego 19 (obok Starostwa)
ordynuje w chorobach ocznych od 1—2 p.p. i od 6—7½ wiecz.
w niedziele i święta 11—12 r.

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann).
Przyjmuje od 9—12 i od 6—8
Panie 5—6
Sosnowiec,
ul. Modrzejowska 89
II-gie piętro.

DOKTOR

Maria Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECE
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu

O idealizm młodzieży.

Sosnowiec, 25 lutego.

Głęboki znawca współczesnej duszy ludzkiej. Stefan Żeromski, malując dzieje grzechu, którego tak pełne życie nasze, który, gdy opłata nawet wnioske i szlachetne istoty, mocen jest sprowadzić je na dno nędzy moralnej, jako jedyne zabezpieczenie przeciw złu, widział entuzjazm, szczytny idealizm, który należy pielęgnować i rozwijać w każdym człowieku.

„Hasłem naszym powinna być Elba”, oto nauka, która wyrwa się z duszy bolejącego nad złem poety; i w każdym utworze tego genialnego pisarza przeziiera ta głęboka nauka, że gdyby odrzec duszę ludzką z entuzjazmu, życie

nasze stałoby się nonsensem, pożarłoby samo siebie.

Czyż on jeden tak uczy? A inni? Dość przypomnieć, że Mickiewicz, jeżeli śpiewa hymn pochwalny na cześć młodości, to tylko dla tego, że ta młodość — to zarazem ognisko owego szczytnego idealizmu, skąd na całe życie płynie to ciepło, przy którym nie tylko młodzi mogą się grzać, ale i starzy odmłodnieć. Dość przeczytać, co o młodości „zaburzającej pierś jeszcze niezbrojną”, mówił Słowacki.

Patrząc na sprzeczności, w których żyjemy, gdy zwierzęcy człowiek pożera dla dogodzenia brzu-

chowi własne dzieci, a człowiek uduchowiony oddaje życie już nie tylko za ideały, ale za proste prawdy życiowe, których jest wyznawcą, kiedy z jednej strony walka o materialne korzyści, czyni z człowieka drapieżnego wilka według zasady homo homini lupus, a z drugiej zapomnienie o sobie i podporządkowanie swego ja ogólnym wartościom duchowym przeaniela ludzi, że są, jako aniołowie niebiescy — dochodzimy do wniosku, że ponad naszymi głowami rozgrywa się ostateczna faza wiecznej walki między Ormuzdem i Arymanem, że to dobro i zło wzięły się za bary i aut... aut... albo spodejże świat cały i fala grzechu go zaleje i zdusi, albo świat wyjdzie z tej walki oczyszczony i zahartowany na dalsze wzniosłe loty i postępy.

Człowiek wiary nie zachwieje się, stojąc pod sztandarem dobra. Nawet ginąc pod nim, będzie widział swoje ostateczne zwycięstwo. Ale jeśli ono ma być trwałe, to do korzystania z niego i ugruntowania go, muszą być zaprawione następne pokolenia. Inaczej rozegramy zwycięską walkę bez owoców zwycięstwa.

Bez zaszczepienia w duszach młodych entuzjazmu, bez ukazania im chmurnych szczytów, bez wyrobienia w nich tej zdolności zaburzania pierśi nie tylko niezbrojnych, ale już zbrojnych i stwardniałych, lecz nigdy niekrzepnieją-

KINO „OAZA”

Dla młodzieży dozwolone.
Od poniedziałku 20 lutego r.b
V serja.

Indyjski Sztylet

bohaterska epopeja w 6 serjach w roli głównej ADDIE POLO.
Każda serja stanowi oddzielną całość i film ten przewyższa dotychczas wszystkie widziane sensacyjne filmy.

BĘDZIN

TEATR „CORSO”

Od środy 22 do niedzieli 26 go.
serja II serja
„WŁADCZYNI DŻUGLI”
pod tytułem

Tyran Afrykański

3-cia serja od 3-go marca.

DĄBROWA.

Kino „Kometa”

Od 20 lutego V serja.
Tajemniczy Dzems
Walka z kowboyami

Kino „Venus”

„Indyjski Sztylet”

Kronika polityczna.

(Z pism i depeš wczorajszych).

— Rada ambasadorów przyjechała do wiadomości sprawozdanie komisji międzysojuszniczej o wypadkach na G. Śląsku i postanowiła żądać od komisji natychmiastowego przedłożenia protokołu.

— Rząd angielski oświadczył się za przedłużeniem i rozszerzeniem wojskowej kontroli sprzymierzonych w Niemczech. Postanowienie to opiera się na ostatnich wypadkach wykrycia magazynów broni w Niemczech.

— Litwa kowieńska odwołała swoich delegatów z konferencji kolejowej, odbywającej się w Rydze. Powodem odwołania było to, że inne państwa bałtyckie w sprawach transportów i przejazdu przez teren Litwy środkowej zwracają się do Polski, jako do przedstawicieli tego terenu, co Litwa kowieńska uważa za naruszenie swych praw do Litwy środkowej.

— Pisma ukraińskie donoszą o rokowaniach między Petlurą i bolszewikami. Ma między nimi stanąć umowa tego rodzaju, że Petlura dla formy będzie postawiony przed trybunałem rewolucyjnym i skazany, poczym mają do niego zastosować amnestję i mianować go komisarzem sowieckiej Ukrainy do spraw wojny.

— Do komisji politycznej sejmiku wileńskiego wpłynęło 8 wniosków w sprawach: 1) przejęcia władzy nad ziemią przez Rzeczpospolitą, 2) w sprawie dezzyderatów co do ustroju wewnętrznego Wileńszczyzny oraz 3) w sprawie wyjazdu delegacji ewentualnie całego sejmiku do Warszawy.

TELEGRAMY.

(Warszawskiej ag. prasowej.)

Ryga 24 lutego. Nansen zaprzecza podanym informacjom o wybraniu go na honorowego członka moskiewskiego sowietu.

Londyn, 24 lutego. Według świeżo otrzymanych wiadomości w Indjach w okręgu Karanfur doszło do nowych rozruchów. Wódz nacjonalistów Handi zupełnie stracił wpływ wśród swych zwolenników, żądających

proklamowania niepodległości Indji. Prawie we wszystkich okręgach ludność odmówiła płacenia podatków.

Charków, 24 lutego. Rząd ukraiński postanowił znieść wszystkie obozy koncentracyjne. W celu likwidacji obozów zostały wyznaczone komisje, które zarządzają wypuszczenie aresztowanych lub przeniesienie ich do domów robót publicznych, zmniejszając jednocześnie czas kary o jedną trzecią.

Charków, 24 lutego. W celu przyjazdu z pomocą przybywającym na Ukrainę misjom, przedstawicielstwom i poszczególnym cudzoziemcom zostało utworzone „Ukr. biuroin”. Biuro to ma dostarczać lokale, żywność i in.

Moskwa, 24 lutego. Władze sowieckie zezwoliły na wysłanie za pośrednictwem banku

państwa pieniędzy przeznaczonych na zakup towarów.

Ryga, 24 lutego. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że na konferencji państw bałtyckich w Warszawie będzie omówiona sprawa uznania przez sprzymierzonych traktatów, zawartych przez te państwa i Polskę z rządem sowieckim. W tej sprawie Polska, Łotwa, Estonia i Finlandja mają wystąpić solidarnie. Następnie na konferencji zostanie poruszona sprawa przejęcia przez te państwa części dłużej b. imperjum rosyjskiego.

Bukareszt, 24 lutego Kandydat żydowski do senatu rumuńskiego Bernsteja oświadczył w wywiadzie, że przyjdzie w Rumunji stanowić 10 proc. ludności i będą reprezentowani w parlamencie przez 30 posłów, chociaż rząd robi starania o zmniejszenie liczby posłów żydów do 10.

Nasze sprawy. Kilka słów o sporcie.

Sosnowiec, 25 lutego.

Otwarcie w „Iskrze” rubryki dla spraw sportowych powitać należy z uznaniem: w ten sposób „Iskra” nie pozostaje w tyle za dziennikami stolicy i innych miast, które od pewnego czasu sporo miejsca sportowi poświęcają — i przyczynia się do zwrócenia uwagi i przekonania ludzi wszystkich stanów i wieku, że sport jest ważnym i wprost niezbędnym czynnikiem wychowawczym i ożywczym w życiu społeczeństwa. Przez takie stałe zwracanie uwagi i popularyzowanie hasła sportowych stwarza się nakonieć to, co nazywamy „modą” i gdy u nas istotnie zamało poświęcano zrozumienia i dobrej woli tej doniosłej sprawie, to stałe głosy gazet naszych zdają się niewątpliwie wzbudzić najpierw zaciekawienie, potem „modę”, a za tym pójdzie już naturalnym porządkiem rzeczy rozmówienie w sporcie i nakoniec stałe odczuwanie potrzeby zajmowania się nim dla zdrowia.

Sport ma znaczenie wycho-

wawcze, rozumie się przede wszystkim w znaczeniu fizycznym, lecz, aby ten jego wpływ na organizm ludzki był dodatni, musi być sport uprawiany racjonalnie, według wypracowanego i udoskonalonego systemu. Taki system, połączony z dobrą konstrukcją organizacyjną ma również wpływ wychowawczy pod względem moralnym i społecznym, bo przyucza: 1) do działania zbiorowego, 2) do spełniania obowiązków, 3) do karności — słowem wyrabia cnoty obywatelskie.

Jako przykład stowarzyszeń, które to dają, wymienię Harcerstwo i Sokół. Jedna i druga organizacja ma, szczególnie w stosunku do młodzieży, za dania wychowawcze, a każda idzie w tej pracy naprzód według głęboko przestudjowanych i udoskonalonych metod.

Sokół ma za sobą przeszło pół wieku istnienia i chlubną kartę w pracy narodowej. Dziś w wolnej Polsce wchodzi na drogę szerokiego krzewienia ćwiczeń fizycznych, nie zanie-

dbując troski o moralną stronę organizacji. Jest stowarzyszeniem dostępnym dla wszystkich, czysto demokratycznym. W okręgu Zagłębia, należącym do dzielnicy krakowskiej, liczy w swych szeregach obok nielicznej grupy inteligencji zawodowej przeważnie młodzież robotniczą i małomieszczańską. Młodzież starsza ze sfer t. zw. inteligentnych mało garnie się do niego, bo tam niema bridge ani — knajpki, a przytym, po mimo rozbrzmiewających wszędzie tał boczny się na ćwiczenia w jednym szeregu z młodzieżą robotniczą. Woli zresztą wysiadzać godzinami w zadymionych salach bilardowych, w kabaretach, kinach it.d. Może z czasem zmądrzeje i zajmie się sportem, jak to czyni cała młodzież na Zachodzie. Może i ją nakoniec zdrowa „moda” porwie ze swym prądem.

Program gimnastyczny Sokół składa się z trzech części, nierozdzielnie ze sobą związanych: z gimnastyki wychowawczej, opartej na systemie szwedkim, z gier ruchowych i ćwiczeń lekko-atletycznych. W skład ćwiczeń wchodzi i nauka musztry wojskowej, a w porze letniej — częste wycieczki. Zaden z tych działań ćwiczeń nie może panować nad innymi, wszystkie powinny być równomiernie używane. Sokół ma dać narodowi i państwu całego dzielnego człowieka. Winien za tym doskonalić jego ciało przy pomocy gimnastyki wychowawczej, rozwijać bystrość umysłu za pośrednictwem gier, u-macniać jego siłę woli przy pomocy ćwiczeń lekko-atletycznych.

Na pytanie, czy ma Sokół poparcie społeczeństwa, trzeba odpowiedzieć: i nie i tak Najwięcej jest ludzi, usposobionych dla Sokół, jak i dla setki pożytecznych instytucji — obojętnie. Są grupy, usposobione dlań wrogo, ale są na szczęście liczne koła, które go popierają. Na wielu kopalniach Zagłębia korzysta Sokół z sal, udzielanych mu przychylnie na ćwiczenia; ma tu i owdzie boiska. Jest to poparcie ważne, podstawa rozwoju. Na dwanaście gniazd okręgu siedem gniazd korzysta z takich sal, inne czynią jeszcze starania o podobne lokale, jeszcze inne wynajmują lokale, jakie się da. Zakłady przemysłowe niewątpliwie be-

da coraz życzliwiej tę sprawę traktowały. Doznał też Sokół wydatnej materialnej pomocy od kopalni, które na koszty wyprawy na zlot 1921 r. w Warszawie udzieliły poszczególnym gniazdom dość znacznych subwencji. Słowem, nie może się skarżyć Sokół na brak oparcia i poparcia.

Organem Sokół jest „Przeгляд Sokoli”, wychodzący pod redakcją zarządu Związku kolego w Warszawie. Drugim organem jest „Wychowanie fizyczne”, wydawane przez prof. Piaseckiego w Poznaniu. W obu tych czasopismach znajduje się wiele ciekawych naukowych i popularnych artykułów z dziedziny wychowania fizycznego i ćwiczeń sportowych, istny skarbiec wiedzy w tym kierunku dla przewodników Sokół i wogóle dla poważniejszych organizacji sportowych.

Rok bieżący będzie dla Sokół pełen pracy. We wszystkich okręgach odbędą się zloty okręgowe, połączone z zawodami, a więc będzie też zlot i w okręgu 2 im. W lipcu odbędzie się zlot dzielnicy małopolskiej we Lwowie w celu święcenia 55 jej rocznicy istnienia Sokół-Macierzy. W sierpniu odbędzie się zlot dzielnicy wielkopolskiej i śląskiej. Pracy ćwiczebnej i organizacyjnej będzie moc! Sprostaj jej, Duchu Sokole!

Stary Sokół.

KRONIKA. Kalendarzyk.

25
sobota

Dziś Macieja.

Jutro Zapust. Aleks.

Wsch. słońca 7 m 36

Zach. 6 m 02

Z radością wielką...

Z radością wielką Cię witamy. Ziemię Wileńską — serce Litwy — i Was z pod świętej Ostrej Bramy z radością wielką wstramy!

I, jak w Horodle, przysięgamy jedność, a w cichy szepot modlitwy braterski uścisk dziś wplatamy, śląc pozdrowienie — sercu Litwy!

E. KLONIECKI.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

75.

— Lepiej zaczekać, niż wpaść w jaką pułapkę.

— Czy możnaby tu w tej gospodzie miesięcznie się stołować? — pytał dalej Soliveau.

— Owszem... dlaczego nie? — odpowiedziała służąca. — Skoro się obsługa ukończy, pójdziesz pan do właścicielki zakładu i ułożysz się z nią.

— Dobrze... a teraz proszę, przynieś mi butelkę dobrego burgunda; koledzy nie odmówią trącenia się zemną kieliszkiem.

— Najchętniej odrzekł Tourangeau.

Marjanna podała jedną butelkę wina, a potem drugą. Pierwsze lody tym sposobem zostały przetłamane i w pół godziny później nowoprzybyły stał się poufajnym towarzyszem obecnych.

— Zobaczmy się jutro... nie awdaż? — odchodząc pytał Lugduńczyk Owidjusza.

— Mam nadzieję... — rzekł tenże; — przyjdę tu rano i znów wychylimy razem butelkę białego wina.

Tourangeau z Lugduńczykiem

odeszli. Owidjusz zwolna jadł obiad. Niezadługo tłum się rozproszył; w wielkiej sali została mała liczba konsumentów. Właścicielka miała obecnie czas do pomówienia, a uprzedzona przez Marjanę o nowoprzybyłym gościu, zbliżyła się do niego.

— Pan zyczysz sobie stołować się u nas? — zapytała.

— Tak, pani.

— Zgadzam się na to. Ileż razy dziennie?

— Trzy razy... Zrana zupa, po niej kawałek sera i pół butelki wina, następnie śniadanie o jedenastej i jak zwykle, obiad. Ileż to będzie kosztowało?

— Wezmę od pana, jak od innych biorę, ni mniej, ni więcej... sto dwadzieścia franków miesięcznie. Weź pan pod uwagę, że będziesz tu pił wino naturalne i kuchnię mieć będziesz staranną.

— Zgadzam się na sto dwadzieścia franków. Od jutra rana zacznę przychodzić, a obecnie zapłacę pani z góry za pół miesiąca.

— Jak pan zechcesz.

— Soliveau położył na stole trzy sztuki złota.

— Oto — rzekł — sześćdziesiąt franków.

— Dobrze... wydam panu pokwitowanie, obok czego przyjmiesz pan odemnie kieliszek ko-

niaku. Marjanno — rzekła do służącej — przynieś nam tu butelkę starego i dwa kieliszki.

— Dziewczyna spełniła zlecenie. Owidjusz podał jej natenczas sztukę dwudziestofrankową.

— Proszę cię, rozmień mi to — rzekł — na drobną monetę — a gdy przyniosła takową, dał jej pięć franków: — Oto dla ciebie... za twoją usługę.

Marjanna oniemiała z radości, chowając pieniądze do kieszeni. — Ach! jak to dobrze... — zawołała po chwili; — ponieważ pan należysz odtąd do naszych gości i będziesz stołował się u nas, zechcesz zapewne należeć...

— Do czego? — pytał Owidjusz, udając nieświadomość.

— Do uczy...

— Jakiej?

— Do składkowego obiadu — odezwiała się właścicielka — jak tu urządzamy dla pewnej znacznej roznośnicelki chleba. Omal że nie została ona zmiażdżoną przed kilkoma dniami, pod załamującym się rusztowaniem... cudem, rzecz można, uniknęła śmierci. Jest to dzielna kobieta, którą wszyscy kochamy.

— Ależ najchętniej należeć będę do tego! — zawołał Soliveau z pośpiechem. — Ileż złotych trzeba?

— Sześć franków.

— Oto są.

— Przynieś listę, Marjanno, ażeby ten pan zapisał się na niej.

Dziewczyna podała arkusz żądany.

— Nazwisko pańskie? — pytała właścicielka.

— Piotr Lebrun.

— Już zapisałam... a teraz napijmy się koniaku.

Napełniwszy wódką kieliszki, trącili się nimi i jednym tehem wychylili takowe, poczym restauratorka, pożegnawszy nowego pensjonarza, udała się do kuchni, gdzie ją właśnie wzywano.

— Czart chybaby wmięszal się w tę sprawę, gdybym tym razem nie pozbył się na zawsze Joanny — mruknął Owidjusz, sam pozostawszy. — W sposób, jaki obmyśliłem, mój kuzyn Harmaut nie dowie się nawet, że wyszła zdrowa i cała z wypadku przy ulicy Git le-Coeur.

To mówiąc, odszedł.

Nazajutrz rano przybył wczesnie do „Gospody piekarzów”, gdzie mu podano pierwsze śniadanie Tourangeau z Lugduńczykiem, w kostjumach pracy, to jest z obnażonymi rękoma i bosymi nogami, ponieważ wprost przybywali z piekarni, nie ukończywszy roboty, przyszli,

ażeby zjeść śniadanie i napić się wina. Spozstrzegłszy Owidjusza, powitali go radośnie i siedli obok niego.

— Podaj butelkę wina — rzekł Tourangeau do służącej.

— Nie — zaprotestował Soliveau; — jutro, jeżeli zechcesz, dziś ja jeszcze płacę.

Podczas śniadania kazał przynieść sześć butelek wina, na które zaprosił wielu obecnych towarzyszy. Znano go już, zauważono dobre stosunki, w jakich zostawał z Lugduńczykiem i Tourangeau, ztąd nie odmówił zaproszeniu.

Nagle ukazała się Joanna Fortier. Spozstrzegł ją pierwszy Lugduńczyk.

— Tu... tu, matko Elizo, chodź do nas... — wołał — ofiarujemy ci szklanekę wina.

Owidjusz nie tylko, iż nie zarządził, nie wmięszal się wcale, ale przeciwnie, dodał najuprzejmiej:

— Pójdź, matko, proszę. Ja to dziś ugaszczę moich kolegów... Marjanno, podaj szklanekę białego wina.

c d n



Złoty podkład waluty. Wobec tego, że złoto i srebro, znajdujące się w posiadaniu wszystkich instytucji państwowych, przechodzi na rzecz skarbu narodowego, przeto główny urząd probierczy przetapia je w specjalnych piecach na sztaby określonej ściśle formy o wadze około 12 klg. Sztaby te cechuje się następnie, wybija na nich numer porządkowy, zapisuje do ksiąg i w takim stanie oddaje się na przechowanie, jako fundusz nietykalny, służący jedynie, jako podkład przyszłej naszej waluty, w skarbie P. K. K. P. (Polskiej krajowej Kasy pożyczkowej).

S. p. Romuald Paweł Kowalczyński. W Jędrzejowie zmarł artysta malarz, s. p. Romuald Paweł Kowalczyński. Urodził się w r. 1879 w Jędrzejowie. Szkołę średnią ukończył w Pińczowie, potem kształcił się w wyższej szkole rysunkowej w Warszawie, pod kierownictwem Wojciecha Gersona.

W ciągu 20 tu lat pracował jako rysownik w warsz. Tow. naukowym oraz w prosektorjum uniwersytetu warszawskiego. Wystawiał obrazy w warsz. Tow. zachęty do sztuk pięknych.

W 1915 r. przeniósł się do rodzinnego Jędrzejowa i pracował tam jako nauczyciel rysunków i robót ręcznych w miejscowych szkołach średnich.

Audjencja. Naczelnik państwa przyjął we wtorek na specjalnym posłuchaniu delegację Związku byłych wojskowych i Samopomocy byłych legionistów w składzie: Ewert, Dobrowolski, Duda, Dziewierz, Sozański i Tadeusz Dobrowolski. Audjencja trwała około pół godziny.

Naczelnik wódz szczegółowo wypytywał delegację o położeniu zdemobilizowanych oraz stosunek do nich przemysłowców i sfer kierowniczych, wykazując szczerą zainteresowanie się losem swych b. żołnierzy. Nadto polecił przedłożyć sobie dane statystyczne, ilustrujące istotny stan rzeczy.

Delegacja złożyła swe petycje także na ręce klubu NRR. oraz konferowała z posłami innych ugrupowań.

Wszyscy przyrzekli pełne poparcie swych kół. W środę przyjął delegację marszałek sejmu oraz ministrowie pracy i handlu.

Papierosy nasze od kilku lat przechodzą dziwne jakieś koleje. Co kilka tygodni pojawia się jakaś nowa marka najlepsza, przednie, najprędziejże „A”. Papierosy te odróżniają się od dawniejszych przejawnie tym, że są droższe. Pozatym pierwsza partja odznacza się nieco lepszym tytoniem, już jednak po kilku dniach powraca do gilz stara tabaka, pomieszana z liśćmi kapusty, chmielu i słonecznika.

Nie dziwi nikogo, że fabryki wyrobów tytoniowych uprawiają tego rodzaju pasek, ale gorsze jest, że państwowy urząd monopolowy nie kontroluje tych manipulacji.

Przywrócenie pociągu pospiesznego. Od dnia wczorajszego przywrócony został pociąg pospieszny Warszawa—Kraków—Lwów. Pociąg ten przybywa do Warszawy o godz. 4 min. 10 po południu wychodzi zaś z Warszawy o 2 min. 45 po południu.

Ostrzeżenie. Lokatorka jednego z domów przy ul. Krakowskiej w Sosnowcu wyszła z domu pozostawiając bez opiekii troje małych dzieci przy czym przy piecu położyła siennik w celu wysuszenia. Siennik zaczął się tlić i gdyby niebażna matka wróciła o kilka minut później, to napewno spłonąłby jej cały dobytek wraz z

dziećmi. Fakt ten podajemy na życzenie jednej z sąsiadek nieostrożnej kobiety w celu przestrzeżenia.

Osobiste. Prezydent m. Dąbrowy dr. A. Piwowar wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Ostrożnie z mięsem. Wydział zdrowia magistratu dąbrowskiego ostrzega ludność, aby zwracała baczność uwagę przy kupnie tzw. podróbek, czyli wewnątrzności zwierzęcych, stwierdzono bowiem, że w ostatnich czasach duża ilość mięsa tego zarazona jest chorobą mi wlece szkodliwymi dla organizmu ludzkiego.

Zamknięcie pracowni. Komisja techniczno-sanitarna magistratu dąbrowskiego zamknęła warsztat rzeźniczy Szybeckiego, urządzony w domu Daneckiego przy ul. Kr. Jadwigi, gdyż pracownia ta została bez wiedzy i pozwolenia magistratu urządzona w domu mieszkalnym, na co nie pozwalają odnośne przepisy.

Właściciel domu i warsztatu zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Za kradzież węgla. Policja sosnowiecka aresztowała na stacji w Sosnowcu Jakubą L. Leokadję K. i Piotra B. stróża kolejowego za kradzież węgla kolejowego z wagonów.

Sprawę skierowano do sądu pokoju.

Potajemny wyszynk. Policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej niejakiego Dolinę, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Ciasnej, że potajemny wyszynk wódki.

Z sądu okręgowego. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył następujące sprawy:

1) Romana Stanika, który, znalazłszy na ulicy porzucony kawałek szyny, wziął go na wózek, rzekomo z zamiarem przywłaszczenia. Sąd pokoju Stanika uznał winnym kradzieży i skazał na 2 miesiące aresztu. R. Stanik podał apelację, której wywody i żądania sąd okręgowy uznał za słuszne, wydając wyrok uniewinniający.

2) Magdaleny Będkowskiej, Roberta Kramma i Reginy Grunbaum, które kupowały rzeczy skradzione w sklepie Paulewicza Franciszka przez 10 letnią Helenę Kram. Sąd pokoju skazał Roberta Kramma na 1 mies. aresztu, Magdaleny Będkowską, Michała Walewskiego i Reginę Grunbaum po 5000 mk. grzywny. Skazani odwołali się do sądu okręgowego, który wyrok sądu pokoju zatwierdził.

3) Ewalda Sautera, który jechał koleją za niewłaściwym biletem. Sąd pokoju oskarżonego uniewinnił. Dyrekcja kolei państwowych podała apelację. Sąd okręgowy apelacji nie uwzględnił i wyrok sądu pokoju zatwierdził.

4) Andrzeja i Aurelii małż. Kostur, którzy pozostawione im przez Annę Bartkowską rzeczy przywłaszczyli. Sąd pokoju skazał każdego z małżonków na tydzień aresztu. Sąd okręgowy nie mając podstaw do skazania winnych wydał wyrok uniewinniający.

5) Stefana Szwedowskiego, który wzięwszy od Syka Józefa zadatek na zrobienie pary łóżek nietylko ich na oznaczony termin nie wykonał, lecz uchylił się od zwrotu zadatku i zrobienia łóżek, za co sąd pokoju skazał go na 1 miesiąc aresztu. Sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

6) Szlamy Langiera, który w niedzielę sprzedawał „kartkowy” chleb, za co sąd pokoju skazał Langiera na 2000 marek grzywny. Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju zatwierdził.

7) Włodzimierza Leszczuka, który trudnił się niedozwolo-

nym pisaniem próśb, jakoteż wyludzeniem większych sum pieniężnych, za rzekome prowadzenie sprawy, za co sąd pokoju skazał go na tydzień aresztu. Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju zatwierdził.

8) Marjanny Fluder, która zbierała na drodze koło rampy pozostałe okruszy węgla, za co sąd pokoju skazał ją na 3 miesiące aresztu. Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju uchylił, skazując oskarżoną na 8 dni aresztu.

9) Emanuela Altmana, który jechał koleją z niewłaściwym biletem, sąd pokoju nie dopatrując się winy Altmana uniewinnił go, a sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

10) Piotra Ławeckiego, który kupował żelazo, kradzione przez nieletnich chłopców za co sąd pokoju skazał go na 1 mies. więzienia. Sąd okręgowy wyrok sądu pokoju uchylił i Ławeckiego skazał na 7 dni aresztu.

Kradzieże. Na jarmarku w Siewierzu Marcinowi Łukusikowi mieszkancowi wsi Budziszowice pod Zabkowicami złodziej kieszonkowy skradł 38 tys. mk. Podejrzanych o tę kradzież mieszkanców Częstochowy, Władysława K. i Jana Gł. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Ze stodoły Stanisław Rokity w Sosnowcu, Sielecka nr. 13 niewiadomy złodziej skradł słomę wartości 6 tys. 500 mk.

— Z mieszkania Marjanny Pałasz, zam. w Sosnowcu Kościelna nr. 11, złodziej skradł garderobę wartości 12 tys. mk. Za kradzież tę policja aresztowała Michalinę H., którą osadzono w więzieniu w Sosnowcu Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z teatru.

Zapowiedziany na wczoraj „Jenerał huzarów” doszedł do skutku, a to z przyczyny nie zupełnego opanowania ról przez artystów, [natomiast odegrano zawsze mile widziane, a niezawodne „Dziewczę z Holandji” premiera „Jenerała huzarów” odbędzie się nieodwołalnie jutro, t. j. w niedzielę wieczór. Jutro popołudniu grane będą po raz ostatni „Krakowskie zuchy”.

W poniedziałek po raz ostatni pełna humoru farsa, dostępna tylko dla dorosłych „Na łeb, na szyję”.

„Jenerał huzarów w Dąbrowie” grany będzie w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa”. Operetka ta wyposażona w nowe tańce, cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

Sprawa teatru dla Górnego Śląska. Jak donoszą gazety krakowskie, sprawa teatru dla Górnego Śląska została pomyślnie rozwiązana. Dyrektor H. Czarnecki, zawarł z władzami miejskimi w Katowicach trzyletni kontrakt. Za kilka tygodni zespół sosnowiecki, powiększony i przy zmianie sił, grywać będzie stale w Sosnowcu i Katowicach. Teatr niemiecki funkcjonować będzie w Królewskiej Hucie, skąd dwa razy w tygodniu ma zjeżdżać do Katowic, a zespół dyr. Czarneckiego w tychże dniach do Królewskiej Huty. Dyr. Czarnecki, zdając sobie dobrze sprawę ze znaczenia teatru na Górnym Śląsku, postanowił grywać odpowiednie sztuki, z uwzględnieniem szeregi repertuaru narodowego,

OFIARY.

Złożono w Admin. Iskry w Sosnowcu.

a) na cegielkę Wawelską
Uczniowie i uczonice powszechnej szkoły Nr. 9 imienia Tad. Kościuszki 3000 mk.
dla uczczenia s. p. Wacława Dobrzy-

Udzielam matematyki w zakresie gimnazjalnym.

Nauczanie matematyki jest połączone z pracą fizyczną, służącą jako doświadczenie matematyczne. Jednocześnie uważam powyższe jako zawiązek szkoły, w której nauka będzie oparta na fizycznej pracy uczniów.

Zgłoszenia przyjmuję codziennie od godziny 4 ej po południu.

ANTONI KUPKA.
Będzin, ul. Kołłątaja 23 (m. 6.)

ckiego w pierwszą bolesną rocznicę jego śmierci, żona 30000 mk.

b) na repartantów
Bezimiennie 1000 mk.
Bezimiennie 2000 mk.
Adwokat Wacław Kozielewski 30000 mk.
Zebrane na zabawie strażackiej w Czeladzi 4845 mk.

c) na inwalidów wojennych
Zamiast wieńca na trumne s. p. Edwar-
da Jelenia składa Jeleń 1000 mk.
Złożone na ręce Ludwika Maszczyka przez p. p. Wawrównę i Wacisłównę mk. 1000.

na b. wojskowych
Byli ochotnicy W. P. z Towarzystwa Franc. Włók. w Dąbrowie mk. 12.800.

Na wdowy i dzieci po poległych policjantach w Czeladzi:

Tomasz Szał 1000 marek oprócz tego złożył w Pol Tow. Cz. Krzyża, personel pedagogiczny i uczeń szkoły żeńskiej handl. im. Królowej Jadwigi mk. 17.110.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo „Iskry”!

W imię słuszności i prawdy proszę uprzejmie o zamieszczenie w Swym Szan. czasopiśmie następującego oświadczenia:

Zajęty sprawami duszpasterskimi czytuję tylko rzadko pi sma świeckie i dlatego dopiero teraz się dowiaduję, że w niektórych pismach krajowych, miejscowych i zamiejscowych, wpłątano moje nazwisko do sprawy fałszerstwa tysięcy franków i puszczania ich w obieg. Między innymi stało się to także w zamieszczonym w Nr. 40 Szan. czasopisma z 18 b. m. artykule p. t. „Delikatny rozum i ukochanie piękna”. W rzeczonych pismach i artykułach zarzucono mi, jakobyś świadomie krył fałszerzy i ich pomocników i — idąc dalej w kolumniach — daje się „delikatnie” do zrozumienia, jakobyś na tego rodzaju „interesach” dorobił się wcale pokaźnego majątku.

Jako osoba duchowna, stojąca z dala od namiętności politycznych, rasowych i społecznych, nie wdaję się w polemikę z tonem, jakiego użyto przy tej okazji wobec ogółu moich współwyznawców i z zabarwieniem, jakie n a d a n o tej sprawie.

Muszę tylko na lekkomyślnie i bezpodstawnie na mnie osobliście rzucenie oszczerstwa wyjaśnić w imię prawdy, że żadnej ze stron, które zwróciły się do mego urzędu rabinackiego o rozstrzygnięcie ich sporu, nie miałem ani nia mam powodu podejrzewać, że brały udział w fałszowaniu w mo-
wie będących 1000 frankówek lub w świadomym ich puszczaniu w obieg, lecz przeciwnie, uważałem i uważam, że one same padły ofiarą oszustów mi nieznanych.

Wychodząc z tego założenia, że zarówno jedna, jak i druga strona jest niewinna w fałszowaniu tych banknotów i że zarówno obie są ofiarami fałszerstwa, uważałem za rzecz słuszną, aby szkodę, stąd powstałą, ponosiły w równej mierze, to jest po połowie, banknoty zaś jako fałszywe, aby zostały zniszczone, celem uchronienia innych niewinnych osób od ewentualnej szkody, przez uniemożliwienie ich dalszego obiegu.

Sądę, że w ten sposób postąpiłem zgodnie z nakazami słuszności, wymogami prawa i

Założone w 1912 roku.

KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE
„HERMES”
Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Florjańska 39/II
przyjmując wpisy na nowy kurs codzien-
nie od 9-12 i 3-6

BIURO BUCHALTERYJNE „HERMES”
pod kierownictwem J. PILCHA, zaprzy-
sionego stałego rzeczoznawcy sądo-
wego dla spraw prowadzenia ksiąg
handl. zakłada i prowadzi księgi, zesta-
wia i sprawdza bilanse we wszelkich
przedsiębiorstwach.

SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH
„HERMES”
wyucza pisanie na maszynach wszel-
kich systemów. Ceny niskie. Absol-
wenci otrzymują świadectwa. Liczne
listy dziękczynne i polecające. 1-10

moralności społecznej. Tylko świadoma złośliwość i zgóry powzięte uprzedzenie mogły dać niektórym osobnikom powód do obrzucenia mnie błotem.

Daleki jestem od tego, aby oszczędzać zbrodniarzy. Rad-
bym, aby ponieśli założoną ka-
rę, czy są nimi moi współwy-
znawcy czy inni Kto jest spraw-
cą i współwinnym fałszerstwa
wspomnianych banknotów i kto
je zbrodniczo puścił w obieg,
tego nie wiem. Mam jednak
nadzieję, że winnych wysledzą
i ukarzą kompetentne władze.
Im to pozostawmy.

Muszę tylko zastrzedz się
najakategoryczniej przeciw temu,
aby mojej osoby i mego urzę-
du rabinackiego nie mieszano
li dla krewkości dziennikar-
skiej do brudnych afer, z któ-
rymi nie mam nic wspólnego.

W końcu mogę zapewnić
tych, którzy się interesują mo-
imi stosunkami prywatnymi, że
nie dorobiłem się żadnego „po-
kaźnego majątku”, lecz utrzy-
muję się ze skromnych docho-
dów, jakie mi przynosi mój od-
powiedzialny urząd.

Z głębokim poważaniem
A. M. Gittler,
rabin miasta Sosnowca.

Z kraju.

Pomór na konie. W ubiegłym tygodniu w majątku Mal-
luna, powiecie kutnowskim pa-
dło 17 koni wskutek zarazy.

Nowa fabryka fajansu.
W tym roku będzie uruchomio-
na nowa fabryka fajansu we
Włocławku. W fabryce będą
czynne trzy piece. Z chwilą
uruchomienia fabryki znajdzie
tam pracę około 500 robotni-
ków.

Malwersacje kolejowe w Radomiu. Od dłuższego już
czasu kilka komisji kolejowych
prowadzi dochodzenia na stacji
Radom, a wynik ich stwierdza
że dzieją się na tamtejszej sta-
cji towarowej poważne nadu-
życia przy wydawaniu przyby-
wających towarów. Malwersa-
cje zostały wykryte przez spół-
kę tamtejszych kupców.

Do Radomia bowiem, z róż-
nych miejscowości przybywają
ładunki drzewa t. zw. materja-
łowego; ponieważ jednak opła-
ta za przewóz drzewa opalo-
wego jest znacznie niższa, więc
miejscowy kasjer towarowy,
niejaki Gorski, obliczał te tran-
sporty, jak za drzewo opalowe
na korzyść niektórych upr-
wilejowanych interesantów. Sp-
rządzony protokoł wykazał, że
skarbnik państwa poniósł z tego
powodu miljonowe straty.

Wielki napływ dzieci do szkół polskich w Gdańsku. „Danziger Allg. Zeitung” organ narodowców niemieckich podnosi wielki lament, iż ustawa o szkołach dla mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku miała skutek „niespodziewany nawet dla optymistów” gdyż pomimo, że termin zapisu dzieci do szkół nie skończył się, liczba zgłoszeń jest bardzo wysoka. Organ wszechniemiecki uzala się na „podstępna” agitację polską i twierdzi, iż wśród zgłaszających się są także i rodzice Niemcy.

Wykrycie szajki szpiegowskiej. Niedawno została wykryta w Gdańsku, Złoczowie i Warszawie szajka szpiegowska bolszewicka i w związku z tem po przeprowadzeniu śledztwa zarządzone aresztowanie kilku osób na terenie województwa pomorskiego. Między innymi zdołano ująć 3 niebezpiecznych szpiegów i kasjerkę bolszewicką, przy której znaleziono specjalny atrament i wiele ciekawych dokumentów. Aresztowano również kilka osób we Lwowie. Cała ta organizacja szpiegowska zależną była od placówki wywiadowczej w Gdańsku hojnie subwencjonowanej przez centralę mieszczańską w konsulacie bolszewickim w Berlinie. Organizacja rozporządzała olbrzymimi funduszami, a terenem jej działania była wyłącznie Rzeczpospolita Polska.

Zakon krzyżacki w granicach Polski. Z Tczewa donoszą, że istnieje tam zakon johannitów, tolerowany przez władze polskie, co budzi niepokój wśród mieszkańców. Johannici bowiem są zamaskowanymi krzyżakami, których ideą przewodnią jest odzyskanie tak zwanych „Ziem utraconych”. Szerzą oni pogląd, że Pomorze nie przestało być w gruncie rzeczy częścią państwa niemieckiego, a tylko znajduje się obecnie przejściowo pod „okupacją polską”. Johannici rozporządzają bardzo znacznymi funduszami pochodzącymi ze źródeł państwowych niemieckich, co ułatwia im prowadzenie agitacji przeciwpolskiej na szeroką skalę.

Rząd polski powinien dokładnie zbadać działalność tego zakonu i energicznie zająć się jego zlikwidowaniem.

Napad bandytów na dwór.

Warszawa, 24 lutego. Do majątku Dankowa w pow. grójeckim, należącym do p. Aleksandra Janasza, podczas jego nieobecności wtargnęło 7 uzbrojonych w rewolwery bandytów i steroryzowali służbę, zrabowali 4 futra, różne ubrania i bieliznę oraz 2 sztuki biżuterji. Wartości zrabowanych rzeczy nie ustalono z powodu nieobecności p. Janasza. Po rabunku bandyci zrabowane rzeczy na dworskie sianie, zaprzężone w parę cugów koni i odjechali w stronę pow. rawskiego. Bandyci, opuszczając Danków, w pośpiechu nie zabrali z sobą współuczestnika napadu, Jakóba Domidowskiego z Przyłusek, którego schwytali nadbiegli na alarm sąsiedzi i służba dworska. Przy bandycie znaleziono nabity rewolwer.

Dochodzenia prowadzone przez komendanta miejscowej policji, ustaliło, że udział w napadzie brali Franciszek i Szcpan bracia Goss, Walenty i Teodor bracia Góralscy w Warszawie, Wawrzyniec Domidowski ze wsi Przykór i jeszcze jeden bandyta niewiadomego nazwiska. Parę koni z uprzężą lecz bez sani znaleziono w lesie Wilczonodze.

TELEGRAMY.

Z sejmu wileńskiego.

Wilno, 24 lutego. (Tel. wł.)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu wileńskiego poseł Sciechowski z P.S.L. zakomunikował alarmujące wieści z Kowna o aresztowanych tam jeszcze w grudniu 1918 r. 48 członków P. O. W. którzy znajdują się w strasznych warunkach.

Czterech już umarło na tyfus. Ukrawa, Aleksandrowicz, Elin i Niekrasz. Zmarłych sejm uczcił przez powstanie.

Posiedzenie trwało do godz. 20, poczym je zamknięto.

Uchwały decydujące nie zapadły.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Odroczenie rady finansowej.

Warszawa, 24 lutego. (Przez telef.)

Rada finansowa min. skarbu nie zbierze się dn. 24 i 25 b. m. gdyż min. skarbu zajęty jest przygotowaniem budżetu.

Redukcja urzędników.

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.)

W Warszawie ukończyła komisja oszczędnościowa swe badania.

Przystąpiono do usunięcia około 40 tysięcy urzędników na kolejach. Usunięcie to ma być ukończone w ciągu 3 mies.

W min. kolei skasowano już jeden departament i siedm wydziałów.

Kto miał dochody?

Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.)

Według posiadanych danych poszczególnych dzielnic, miljonowe dochody mieli fabrykanci tytoniu tam, gdzie nie było monopolu państwowego.

Oni to obecnie prowadzą intensywną propagandę przeciwko wprowadzeniu monopolu i przeciwko obecnej gospodarce państwowej.

Mobilizacja w Bolszewji.

Moskwa, 24 lutego. (Przez. tel.)

W dniu 18 b. m. zarządzone mobilizację komunistów z roku 1899, 1900 i 1901.

Według oświadczeń mobilizacja ma na celu wznowienie propagandy komunistycznej.

Mobilizację komunistyczną zarządzone i na Ukrainie.

Według posiadanych wiadomości w min. komunikacji zarządzone mobilizację wszystkich urzędników.

Szpital w Briańsku otrzymał rozkaz przygotowania łóżek dla 6 tysięcy chorych.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 24 lutego. (Przez telef.)

Dzisiaj na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:
Dolary — 3870
Funtów szterlingi — 17,100
Franki — 354
Marki niem. — 1790
Korony czeskie — 66
Korony austriackie 645

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25 (dawniej 8.)
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Preparaty 606 i 914
B. danie krwi.
Przyjmuje od 3—6 ppoł

Miesięczne blachy dostarcza korzystnie wprost ze składu

ST. GRABIANOWSKI i S-KA

Oddział w Poznaniu Plac Wolności 14 a. tel. 400.

UWAGA kooperatywy i kupcy chrześcijańscy!

Poszukujemy zaraz stałych odbiorców, tylko chrześcijan na ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

na dostawę: maki, kaszy, grochu, owoców i grzybów suszonych, orzechów, serów, masła, miodu pszczołnego, oleju jadalnego, śledzi, ryb, raków, kartofli i t. p.

Dostawa natychmiastowa w ilościach wagonowych.

Ceny niskie! Ceny niskie!

Adres: Handlowa S-ka „KUJAWIAK”
Kłodawa, z. Kaliska.

SAMOU CZEK BUCHALTERJI

W najbliższych dniach wyjdzie nakładem kursów handlowych „HERMES” Jana Pilcha, zaprzysiężonego stałego rzeczoznawcy sądowego dla spraw prowadzenia ksiąg handlowych ZESZYT 1. praktyczno-teoretycznych ZASAD BUCHALTERJI. Każdy, bez pomocy nauczyciela wyczerpie się może zasad prowadzenia ksiąg. Liczne przykłady praktyczne i dokładne objaśnienia teoretyczne.

Zamawiać: Rząd. zatwierdzone KURSA HANDLOWE „HERMES” Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39/II. przy równoczesnym nadesłaniu Mk. 800. (wraz z przesyłką).

Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

Powrócił
Dr. K. TROPFAUER
Choroby skórne, włosów, weneryczne, b a d a n i a mikroskopijne.

Przyjmuje od 10—1 r. i od 5—7½, w. Panie od 4—5 w.
SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, (Targowa 2.)

Lekarz Dentysta

Maria Teichner

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro

Potrzebna

PRASA DO KOREKT

Wiadomość: „ISKRA”, Sosnowiec lub Będzin.

Korespondentów

udziałowców wolnych, energicznych, uosunkowanych polaków poszukuje na stałą pensję i prowizję **Centrala Wydawnicza Polskich Czasopism.** Wyczerpujące oferty prosimy nadsyłać dla „Rozkwit Polski”, Warszawa, Wiejska 15 m. 19.

POSZUKUJEMY

przedstawicieli — odbiorców na zeszyty szkolne oraz na pastę do obuwia własnego wyrobu.

Towar najlepszego gatunku! Ceny niskie!
Handlowa S-ka „KUJAWIAK”
Kłodawa, z. Kaliska.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Bacznosc

Kupuję stare płyty, połamane pełac 75 mk. za sztukę, również instrumenty używane i gramofony N. Traub Modrzejowska 26. 5-19

Harmonja chromatyczna pedałowca, nowa do sprzedania, również przyjmuje się obstarunki na harmonje i reperacje wszelkich instrumentów muzycznych. Nowopogońska 24 3 piętro Kopeć. 5-5

Wspólnika

z kapitałem 10—15 milionów i współpracą poszukuję do prowadzenia bardzo poważnego przedsiębiorstwa węglowego. Oferty do redakcji „Iskry” dla M. K. M. 6-6

Zamienię mieszkanie kuchnia i pokój na Konstancynie w Sosnowcu na także z elektrycznym połączeniem w Będzinie, zgłosić (filja) „Iskry” w Będzinie. 3-3

Surowiec Wojciech zgubił paszport rosyjski z kartą powołania wydaną w PKU. w Będzinie. 3-3

Punikowski Bonifacy zgubił kartę powołania wyd. w PKU w Miechowie. 2-3

Celem uzupełnienia stałego zespołu koła dramatycznego „Studjum” prosimy chętnych do wzięcia udziału w poważnej pracy. Zgłoszenia do adm. „Iskry” pod „Studjum” do 1-go marca. 2-2

Tworzy się w Sosnowcu koncertowy zespół śpiewacki w chórze mieszańskim. Dobry głos i czytanie nut wymagane. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry” (z podaniem rodzaju głosu) pod „Lira” do 1 marca. 2-2

Musiałik Władysław zgubił papiery wojskowe wydane przez 4 p. Leg. w Kielcach. 2-2

Elżbieta Franciszek z roku 1898 zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. w Piotrkowie 2-8

Siemiński zaśwał zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez Baon „apasowy 77 p.p. w Grodnie, oraz różne inne wojskowe papiery. 1-2

Majster budowlany obejmie roboty przy odbudowie dworu, kości ja w Kongresówce najchętniej na kresach. Obowiązany z produkcją cegły. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń J. Hlawskiego w Sosnowcu pod „maister”. 1-1

Poważna siła.

Rytynowany buchalter bilansista wiadający biegle polskim, niemieckim i rosyjskim, zdolny organizator na samo dzielnym stanowisku ma kilka godzin wolnych. Zakładanie ksiąg. Sporządzenie bilansów. Łaskawe oferty do adm. „Iskry” dla „A. B. 22”. 1-2

Kto przygotowuje mnie w krótkim czasie do egzaminu z 6 klas gimnazjalnych, Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry” dla „B”. 1-1

Przyblikał się pies we wai Niedzdarze rasy „Dok”, bez uszu i ogona, koloru złotego. Właściciel odebrać może za zwrot kosztów u Gubaly Piotra w Niedzdarze gm. Ożarówce. 1-1

Brajer Szczepan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU Będzin Nr. 744. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Kalaga Marcell zgubił książkę zwolnienia wojskowego wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 1-1

W dniu 21-11 22 r. zostały skradzione paszporta na imię J. inna Stankiewicz wydany przez władze polskie i na imię Artra Stankiewicza wydany przez władze niemieckie. oraz zaświadczenie wojskowe na też nazwisko którą unieważnia się. 1-3

Gryła Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin w 1920 r. którą unieważnia. 1-3

Sklep rzeźniczy z urządzeniem i harmonja warszawska do sprzedania. Czeladz, ul. Podwałe Ciemięga Stanisław. 1-1

Dom do sprzedania dwu piętrowy przy ul. Florjańskiej. Wiadomość ul. Będzińska 31 w Pogoni. 1-1

Uczeń 6 ej klasy udziela korepetycji. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-1

Będą wykończane mieszkania proszę się zgłaszać. Wiadomość lekra Sosnowiec. 1-1

Dzieciociarzyk Szczepan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1-1

Poszukuje pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1-1

Andrzej Bargiel zgubił portfel z dokumentami, a mianowicie legitymacja wydana przez urząd gminy Bolesław i inne. 1-1

Salomeja Rozenberg zgubiła paszport, wydany w Szekoczinach. 1-2

„Astra”
pracownia bielizny i haftu Aleja 19, kupi maszynę do szycia. 1-2

Pokój przy pojedynczej osobie jess do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego, pralnia „Hygiena” Macugowej. 1-2

Jan Bajer zgubił paszport niemiecki który niniejszym unieważnia. 1-3

Urzędnik państwowy, młody, samotny, poszukuje elegancko umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „W. M. W.” do redakcji „Iskry”. 1-2

Przyblikała się suczka bura bez ogona Dańdówka dom Piwowara Stach. 1-1

Piotr Federowicz zgubił paszport wydany przez M. gistrat w Sosnowcu. 1-3

Sklep spożywczy do sprzedania z całym kowitem urządzeniem. Wiadomość ul. Siylecka 24 Lułkowsk. 1-1

Przyblikał się pies młody, rasy wilczej. Wiadomość, Szenowska 32 sklep. 1-2

Czeladnik rzeźniczo masa ski poszukuje mjejsca od 1-go marca w Sosnowcu. Wiadomość adm. „Iskry”. 1-2

Tokarza wykwalifikowanego na narzędzia, ślusarza narzędziowego poszukuje Pierwsza Polska Fabryka Haczli „Podkowa” w Sosnowcu, Wiejska 5. 1-2

Tatar Józef zgubił kartę poborową, wydaną przez PKU Będzin. 2-3

Poszukuje posady długoletni kierownik kooperatyw. może objąć taką od zaraz. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa dla „Kierownika”. 3-3

Potrzebna panna do pracowni sukien damskich. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 2-2

Sklep duży zaraz do wynajęcia ew. mieszkanie. Wiadomość Dąbrowa, ul. Miejska d. Siwka. 2-3

Poszukuję gospodyni do zarządu domem. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec 2-3

Ostapię mieszkanie. Wiadomość Rudna 3 m. 6. 2-2

Jan Zuracki zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU Będzin. 2-3

Kurek Jan zgubił kartę mobilizacji wydaną w PKU w Będzinie i książeczkę z Kasy Chorych. 2-3

Dzieci!

proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywcza jest do nabycia w aptekach, drogerjach. 5-10

Mateja Adam zgubił kartę powołania wydaną przez PKU, Będzin którą unieważnia. 2-1